



TAKA GMINA

GAZETA LOKALNA GMINY NIEMCE

Nr 1/90/2013

ISSN 1428-9830

Nakład 1000 szt.

Budżet na 2013 rok UCHWALONY!

W numerze:

Nowe auto dla OSP Dys

100 lat szkoły w Krasieninie

Bądź gotowy na odbiór cyfrowy telewizji

Zmiany w prawie od 1 stycznia 2013 roku

Nowe stawki podatków



Budżet na 2013 rok uchwalony



Radni niemalże jednomyślnie zagłosowali nad nowym budżetem

Drogi, oświetlenie, chodniki, ochrona zdrowia i szkoły. W te dziedziny najwięcej inwestować będzie w 2013 roku gmina Niemce. Budżet na nowy rok został uchwalony na sesji Rady Gminy Niemce 20 grudnia 2012 roku. Na inwestycje jednoroczne przeznaczono 5,7 milionów złotych.

Mimo, że ekonomiści twierdzą, iż rok 2013 będzie rokiem trudnym, można odnieść wrażenie, że gminy Niemce to nie dotyczy. Wydatki inwestycyjne przedstawiają się imponująco.

Drogi powiatowe

W ostatnich latach gmina inwestowała w drogi. Inwestycji infrastrukturalnych nie zabraknie także i w tym roku. Na pewno poprawiony zostanie stan dróg powiatowych na terenie gminy. Chodzi o te w Nowym Stawie, Elizówce, Nasutowie. Nowej drogi oczekują także miesz-

kańcy Łagiewnik. Planowany koszt tej budowy to 500 tysięcy złotych. Nowe chodniki przy drogach powiatowych powstaną przy drogach w Półku, Leonowie i Dziuchowie.

Drogi gminne

Jeśli chodzi o drogi gminne – modernizacja czeka odcinki dróg w Stoczku, Stoczku Kolonii oraz prawie dwukilometrowy odcinek drogi Rudka Kozłowiecka – Nasutów – Półko (planowany koszt przebudowy to 500 tysięcy złotych). Za około 120 tysięcy złotych powstanie chodnik przy drodze w Zalesiu.

Oświetlenie

W planowanych na 2013 rok inwestycjach znajduje się także budowa oświetlenia. Za około 100 tysięcy złotych latarnie staną przy ulicy Słonecznej w Niemcach. Oświetlenie zostanie wybu-

dowane także w Woli Niemieckiej przy drodze od skrzyżowania w kierunku V linii. Przewidywany koszt tej inwestycji to 80 tysięcy złotych. Za około 60 tysięcy złotych oświetlona zostanie także droga w Dysie.

Zdrowie i bezpieczeństwo

Gmina inwestuje także w zdrowie i bezpieczeństwo. Jedną z największych inwestycji tegorocznych będzie remont Ośrodka Zdrowia w Krasieninie. Rozpocznie się on prawdopodobnie wiosną i pochłonie około 700 tysięcy złotych. O remoncie OZ w Krasieninie szerzej napiszemy w kolejnych numerach Takiej Gminy.

Mieszkańcy Krasienina poczują się bezpieczniej – na ten rok planowany jest zakup samochodu bojowo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w tej miejscowości. Nowe auto, o wartości zbliżonej do 130 tysięcy złotych, trafi także do OSP w Niemcach.

Szkoły

Zadowoleni będą także najmłodszy mieszkańcy gminy. Nowe place zabaw powstaną planowo w Nasutowie i Jakubowicach Konińskich – Kolonii. Przy Zespole Placówek Oświatowych w Ciecierzynie powstanie boisko. Jego przewidywany koszt to 400 tysięcy złotych. Za około 50 tysięcy złotych wyremontowany zostanie budynek Szkoły Podstawowej w Nasutowie. Zakończona zostanie także budowa sali gimnastycznej w Dysie.

Inne

To jednak nie koniec inwestycji. W tym roku po raz pierwszy w gminie Niemce funkcjonować będzie Fundusz Sołecki. Przedsięwzięcia inwestycyjne, jakie zostaną zrealizowane z tego funduszu w 2013 roku opisałyśmy w poprzednim numerze Takiej Gminy. Niechcący pominęliśmy przedsięwzięcia z FS w Rudce Kozłowieckiej. Sołectwo planuje zakup komputerów do Szkoły Podstawowej za 20026,00 zł.

Wybrane inwestycje planowane na rok 2013

Budowa chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej w kierunku Majdanu Krasienińskiego

Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Dziuchowie

Modernizacja drogi powiatowej w Elizówce

Przebudowa drogi gminnej w Stoczku Kolonii

Budowa chodnika w Zalesiu

Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Łagiewnikach

Budowa chodnika przy drodze powiatowej w Leonowie

Modernizacja budynku szkoły w Nasutowie

Budowa boiska przy ZPO w Ciecierzynie

Budowa placu zabaw w Nasutowie

Budowa oświetlenia na ul. Słonecznej w Niemcach

Budowa oświetlenia drogi w Dysie

Przebudowa budynku świetlicy w Elizówce

Ogrodzenie boiska w Niemcach

Budowa ścieżki rowerowej w Jakubowicach Konińskich Kolonii

Zakup samochodu bojowo-gaśniczego dla OSP w Niemcach

Zmiany w odbiorze telewizji



Przygotuj się na odbiór Nziemnej Telewizji Cyfrowej – jest to wydatek jednorazowy, a odbiór bezpłatny. Ale co najważniejsze – jest to nieuniknione. Wszyscy, którzy obecnie korzystają z telewizji nziemnej - analogowej (nie satelitarnej)

muszą zapewnić sobie odbiór Nziemnej Telewizji Cyfrowej.

Od lipca 2012 r. sygnał cyfrowy jest już dostępny z nadajnika RTCN Piaski i RTCN Dęblin / Ryki. Obecnie dostępnych jest 15 programów: TVP 1 HD, TVP2, TVP INFO, Polo TV, ESKA TV,

ATM ROZRYWKA TV, TTV, Polsat, TVN, TV4, TV Puls, TVN Siedem, Polsat Sport News, TV6, TV Puls 2. Po wyłączeniu sygnału analogowego (2013 r.) dołączą jeszcze: TVP Kultura, TVP Historia i TVP Polonia oraz 4 nowe, które wygrają konkurs na nadawanie DVB-T.

Na czym będzie polegało przełączenie sygnału nziemnego analogowego na nziemny cyfrowy? O tym rozmawialiśmy z Piotrem Krupą, właścicielem firmy, która zajmuje się systemami antenowymi.

Co to jest Nziemna Telewizja Cyfrowa ?

Piotr Krupa: Jest to telewizja odbierana z nadajników nziemnych na terenie Gminy Niemce z nadajnika RTCN Lublin / Piaski przy pomocy tych samych anten co dotychczas. Wyjątkiem są anteny stare – skorodowane i często anteny „siatkowe” z silnymi wzmacniaczami, które sprawiają problemy. Jeżeli posiadasz antenę starą, najlepiej wymienić ją na nową antenę DVB-T, aby cieszyć się dobrym odbiorem przez długi czas. Obecnie na rynku jest duży wybór anten nziemnych od płytformowych do kierunkowych ze wzmacniaczem. Odbierany obraz i dźwięk jest wyjątkowo czysty, bez „śniegu”, „odbić obrazu” i innych zakłóceń. Nie odbiega jakością od odbioru satelitarnego. Poza tym jest bezpłatny.

Na jakich telewizorach można oglądać Nziemną Telewizję Cyfrową?

Piotr Krupa: W zasadzie na wszystkich, które jeszcze dobrze działają, nawet na tych lampowych. Wszyscy, którzy zakupili nowy telewizor w okresie ostatnich 2 lat, nie muszą kupować żadnych „dekoderów” po podłączeniu anteny. Należy tylko wyszukać programy cyfrowe. Telewizory te posiadają wbudowany dekoder do DVB-T MPEG-4. Do osób posiadających starsze telewizory kineskopowe lub płaskie lecz kupione ponad 2 lata temu: konieczny jest zakup „dekodera” DVB-T MPEG-4. Podłączenie tunera DVB-T do telewizora jest proste, a wyszukanie kanałów nie powinno sprawić problemów.

Czy do odbioru TV potrzebny będzie teraz dekoder satelitarny?

Piotr Krupa: Niepotrzebny jest żaden dekoder satelitarny, aby odbierać telewizję. Niestety nieuczciwe firmy i ich przedstawiciele, odwiedzający nasze domy rozsiewają takie informacje, aby sprzedać swoje

dekodery i podpisać umowę. Oczywiście, jeżeli ktoś potrzebuje większej ilości kanałów, może taki dekoder zakupić. Jednak programy nadawane w ramach Nziemnej Telewizji Cyfrowej dostępne są bez umów i dodatkowych opłat, czyli w ramach podstawowego abonamentu RTV.

Jaki dekoder do odbioru nziemnej Telewizji Cyfrowej kupić?

Piotr Krupa: Na rynku jest kilkadziesiąt modeli takich dekoderów, lecz nie wszystkie zapewniają w przyszłości odbiór tych kanałów. Minister Infrastruktury ustalił wymagania techniczno-eksploatacyjne dla odbiorników nziemnej telewizji cyfrowej DVB-T, aby w niedługiej przyszłości nie być zmuszonym do zakupu nowego dekodera. Wiele sklepów zakupiło nieodpowiednie dekodery i teraz sprzedają je w cenach promocyjnych. Najwięcej takich dekoderów można zakupić na Internecie po bardzo atrakcyjnej cenie.

Cyfryzacja jest okazją dla nieuczciwych sprzedawców i naciągaczy?

Piotr Krupa: Dokładnie tak jest i wiele osób, zwłaszcza starszych i nie znających tematu, pada ich ofiarą. Wielu nieuczciwych sprzedawców oferujących sprzedaż bezpośrednią odwiedza nasze domy. Oferują zakup anteny, czy dekodera w zawyżonej cenie. Dochodzą do nas informacje o zakupie sprzętu np. za 250, 500 czy nawet 1000 zł. Tymczasem zwykły dekoder DVB-T to wydatek rzędu od 100 do max 200 zł. Wyjątkiem są tzw. dekodery COMBO, które zapewniają odbiór telewizji satelitarnej i nziemnej cyfrowej. Ceny ich wynoszą zazwyczaj pow. 300 zł. Zakup anteny to zazwyczaj wydatek od 65 zł (antenę bez wzmacniacza) do 160 zł (ze wzmacniaczem). Są jeszcze anteny droższe odbierające bardzo słaby sygnał w cenach od 160 nawet do 360 zł. Aby nie paść ofiarą nieuczciwego sprzedawcy najlepiej znać się lub kupować u zaufanego sprzedawcy. Dlatego, jeżeli nasz wątpliwość zadzwonić do KPSPA tel. 508 100 300.

Dziękuję za rozmowę.



Firma Krupa Piotr Systemy Antenowe z Nasutowa służy pomocą.

- Pod numerem tel. 508 100 300 (ORANGE) udzielamy wszelkich bezpłatnych informacji i porad na ten temat.
- Na stronie internetowej www.krupapiotr.pl znajduje się wiele wskazówek i informacji.
- Dla osób mających problem z zainstalowaniem anteny i dekodera pod numerem tel. 508 100 300 można zamówić usługę, dekoder, antenę czy przewody antenowe, uchwyty do anten itd. Dla mieszkańców naszej gminy Niemce bezpłatna dostawa.
- Pod adresem www.sklep.krupapiotr.pl można kupić wszystkie potrzebne akcesoria z dostarczeniem **Gratis!** Na wszystkie usługi i zakupiony u nas sprzęt wystawiamy gwarancję i rachunek.



Zmiana stawek podatków na 2013 rok

Z dniem 1 stycznia zmianie uległy stawki podatku rolnego, od nieruchomości oraz leśny. Obowiązujące w 2013 roku stawki znajdują się w tabeli.

Informujemy również, że w ubiegłym roku w Gminie Niemce została wykonana modernizacja ewidencji gruntów i budynków przeprowadzona przez Starostwo Powiatowe w Lublinie. Modernizacja swoim zakresem objęła aktualizację użytków gruntowych gminy Niemce oraz założenie ewidencji budynków. W wielu przypadkach użytki rolne, na których znajdują się budynki zmieniono na tereny zabudowane. W konsekwencji - grunty dotychczas podlegające opodatkowaniu podatkiem rolnym teraz będą podlegały opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości.

Wprowadzone zmiany w klasyfikacji gruntów wpłyną na wysokość podatków lokalnych na 2013 rok.

Więcej informacji na temat podatków znajdują Państwo na stronie www.niemce.pl w zakładce „podatki i opłaty lokalne” w poszczególnych uchwałach Rady Gminy Niemce.

Roczne stawki podatku od nieruchomości	2012	2013
Od budynków mieszkalnych lub ich części od 1m ² powierzchni użytkowej	0,35	0,35
Od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1m ² powierzchni użytkowej	16,48	16,94
Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1m ² powierzchni użytkowej:	8,00	8,22
Od budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń od 1m ² powierzchni użytkowej:	3,05	3,13
Od pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1m ² powierzchni użytkowej:	3,60	3,70
Od budowli związanych z działalnością gospodarczą, wykorzystywanych do wytwarzania i przesyłania ciepła od ich wartości:	1%	1%
Od pozostałych budowli związanych z działalnością gospodarczą od ich wartości	2%	2%
Od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków od 1m ² powierzchni:	0,50	0,51
Od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni	3,75	3,86
Od pozostałych gruntów, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego od 1 m ² powierzchni:	0,20	0,21
Podatek rolny – od 1 kwintala	36,10	40,00
Podatek leśny	143,37	143,37

Nowe auto dla OSP Dys

Nowiutki Ford trafił w sobotę 19 stycznia do Ochotniczej Straży Pożarnej w Dysie.

Do tej pory w jednostce mieszkańcom Dysa i okolic służył stary Star. Teraz druhowie z OSP do swojej dyspozycji będą mieli także drugie auto – lekki wóz bojowy. Z pewnością jest potrzebny.

Uroczystość przekazania auta odbyła się w sobotę 19 stycznia. Uczestniczyli w niej: Poseł na Sejm RP Henryk Smolarz, Wicewojewoda oraz Prezes Zarządu Wojewódzkich Ochotniczych Straży Pożarnych Marian Starownik oraz Krzysztof Urbaś, Wójt Gminy Niemce.

Auto kosztowało 117 tysięcy złotych. (red)



Uroczystość uświetnił występ zespołu Dysowiczy



50 tysięcy złotych dofinansowania do zakupu samochodu przyznał Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie



Marian Starownik, Wicewojewoda Lubelski oraz Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie pogratulował nowego zakupu



Od 19 stycznia OSP Dys może pochwalić się dwoma samochodami ratowniczymi



Zbiórka żywności dla potrzebujących

Kasza, ryż, cukier, mąka, słodycze i inne artykuły spożywcze trafiły przed Świętami Bożego Narodzenia do potrzebujących rodzin z Gminy Niemce. Żywność zbierana była 8 i 14 grudnia 2012 r. w kilku sklepach w Lublinie i w Niemcach. W akcję włączył się Krzysztof Urbaś, Wójt Gminy Niemce.

Młodzież z Wolontariatu ze szkoły w Ciecierzynie przez całą sobotę 8 grudnia w supermarketach Lidl i Biedronka zbierała artykuły spożywcze. Przewodniczyła im Ewa Pitura, która zorganizowała akcję. Do dzielenia się żywnością z ubogimi zachęcał także Wójt Gminy Niemce oraz Mirosław Studniewski, Dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Ciecierzynie.

Zebraana żywność trafiła do mieszkańców Gminy Niemce. Organizatorzy, po zakończeniu zbierania, zważyli całość darów i wynik podzieliłi przez ilość osób, którzy znajdują się na ich listach. Wynik to liczba kilogramów, która przypadła na osobę.

Dzięki pomocy mieszkańców Lublina oraz gminy Niemce świąteczną pomoc otrzymało kilkadziesiąt osób.



Krzysztof Urbaś, Wójt Gminy Niemce, Ewa Pitura, Radna Rady Gminy Niemce oraz wolontariusze. Razem zebrali ponad tonę żywności dla potrzebujących

Klienci Lidla przy ul. Koncertowej chętnie wkładali do koszyka słodycze, ryż, kaszę, makarony i inne produkty spożywcze. Podzielić można nawet odrobinę. Dzięki tej zasadzie, kosz zapelniał się prawie po brzegi



Pomagajmy bezdomnym

Zima to trudny okres – szczególnie dla osób bezdomnych, starszych i niepełnosprawnych. Przychodzi im wtedy zmierzyć się z trudnymi warunkami atmosferycznymi, śniegiem lub mrozem. Wymagają wsparcia i pomocy. Nie bądźmy obojętni.

Mimo, że kalendarzowa zima rozpoczęła się miesiąc temu, temperatura powietrza spadła poniżej zera jeszcze na początku grudnia. Media od razu poinformowały o pierwszych ofiarach mrozu. W całej Polsce zamarzło w tym sezonie zimowym już kilkanaście osób.

Skutki niekorzystnych warunków atmosferycznych najczęściej odczuwają osoby samotne, starsze, niepełnosprawne życiowo i bezdomne. Śnieg i mróz sprawiają, że jeszcze trudniej im funkcjonować. Dlatego nie bądźmy obojętni na los takich osób. Pomagajmy.

Co można zrobić? Jeśli macie Państwo sąsiada, który wymaga opieki, wystarczy odwiedzić go i porozmawiać. Może akurat okaże się, że nie jest w stanie sam napalić w piecu, przynieść drewna do domu lub zrobić zakupów.

Warto reagować także wtedy, gdy zobaczymy

osobę leżącą na śniegu lub mieszkającą w baraku bez ogrzewania. W takim przypadku należy bezzwłocznie poinformować odpowiednie służby. Pozwoli to na szybkie podjęcie interwencji.

Informacje o adresach najbliższych schronisk i noclegowni województwa lubelskiego dostępne są w siedzibie Ośrodka Pomocy Społecznej w Niemcach przy ul. Lubelskiej 121 oraz na stronie internetowej Wydziału Polityki Społecznej UW w Lublinie pod adresem: www.wps.lublin.uw.gov.pl w zakładce Wsparcie osób bezdomnych.

Konkurs na Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową rozstrzygnięty

278 prac wpłynęło na Gminny Konkurs Na Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową i Najciekawszą Szopkę. Spośród nich jurorzy nagrodzili 15, a wyróżnili 35. Patronat nad konkursem objął Krzysztof Urbaś, Wójt Gminy Niemce.

Podtrzymywanie i promowanie w środowisku lokalnym bożonarodzeniowej tradycji chrześcijańskiej, rozwój świadomości kulturowej, potrzeb estetycznych wraz z prezentacją twórczości dzieci i młodzieży, wspomaganie rozwoju wspólnoty lokalnej, w tym promowanie rodzin wielodzietnych zakładów realizowany w od 27.11 do 15.12.2012 roku projekt „W kręgu bożonarodzeniowej tradycji, wspólnotowe i rodzinne przeżywanie świąt”.

Było to działanie publiczne współfinansowane przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej działający przy parafii w Niemcach i Wójt Gminy Niemce. Na ogłoszony przez Akcję Katolicką „GMINNY KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZĄ KARTKĘ BOŻONARODZENIOWĄ I NAJCIEKAWSZĄ SZOPKĘ” wpłynęło 278 prac ze szkół w Krasieninie, Ciecierzynie, Jakubowicach Konińskich, Rudki, Niemiec oraz z przedszkola i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, spośród których jurorzy nagrodzili 15 i wyróżnili 35.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali okolicznościowe dyplomy, a ich prace zostały wyeksponowane w holu Zespołu Szkół im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach.



W sobotę 15 grudnia 2012 w gościnnych progach Zespołu Szkół w Niemcach odbyło się uroczyste spotkanie oplatkowe dużych rodzin połączone z wręczeniem nagród zwycięzcom konkursu. W spotkaniu uczestniczyli: z-ca wójta, radni z Niemiec, ks. Proboszcz z parafii w Niemcach, dyrektorzy szkół i przedszkola.

Barbara Józefacka



Sygnaly o potrzebie niesienia pomocy bezdomnym należy zgłaszać do:

Ośrodka Pomocy Społecznej w Niemcach: tel. 81 756 22 11

Komisariatu Policji w Niemcach: 81 756 17 97



Obwodnica i nie tylko

Rozmowa z Krzysztofem Nalewajko, rzecznikiem prasowym Oddziału Regionalnego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Marek Sierociuk: Zaczynamy od alfabetu. Czym zajmuje się GDDK i A?

Krzysztofem Nalewajko: Zajmujemy się administrowaniem sieci dróg i autostrad w całym kraju, na terenie Gminy Niemce jest to droga nr 19.

MS: Budowa obwodnicy wokół Lublina biegnąca przez teren gminy Niemce dla jednych obecnie to „kula u nogi” – hałas, błoto, przeciążone ciężarówkami; z drugiej zaś strony wiadomo, że to ogromna szansa dla regionu, odciążenie już istniejących dróg gminnych i powiatowych. Pana zdaniem, więcej plusów czy minusów dla tej inwestycji?

KN: Patrząc na całość inwestycji, jest z całą pewnością więcej plusów niż minusów. Po pierwsze, powstaje trasa szybkiego ruchu, która odciąży Lublin, przeniesie ruch tranzytowy z centrum miasta oraz ruch na osi północ-południe, trasę z Warszawy do Zamościa i Chełma. Następnie przeniesie sieć dróg lokalnych, których zadaniem będzie przejście ruchu pojazdów np.: z Dysa w kierunku Jastkowa czy gminy Wólka Lubelska. Mieszkaniec gminy Niemce dzięki obwod-

nicy będzie mógł łatwiej i szybciej dojechać zarówno do Warszawy, jak też i Zamościa. To także szansa na to, aby wokół obwodnicy powstawały nowe zakłady pracy, magazyny, czy przedsiębiorstwa.

MS: Kiedy weszliście na teren budowy obwodnicy i kiedy będzie ona otwarta?

KN: GDDKiA jest inwestorem, dokonano przetargu w wyniku którego wykonawcą budowy jest hiszpańska firma Dragados. Podwykonawcami są pracownicy i przedsiębiorstwa z Polski, Czech i Hiszpanii. Umowa została podpisana 6 grudnia 2011 roku, a wykonawca ma 24 miesiące na zakończenie inwestycji. Termin ten może ulec zmianie chociażby za sprawą warunków atmosferycznych, które to mogą uniemożliwić wykonawcy zakończenie inwestycji w terminie.

MS: Jaki jest pełny koszt budowy obwodnicy?

KN: Około 660 mln złotych.

MS: Budowa obwodnicy to także kwestia ochrony środowiska. Czy chociażby zostały zaplanowane specjalne przejścia dla zwierząt?

KN: Te wszystkie rzeczy wraz z umiejscowieniem tzw. ekranów akustycznych zostały zawarte w planach budowy obwodnicy.

MS: Budowa oraz sama obwodnica to także w przyszłość swego rodzaju kłopot dla



Jedną z najważniejszych zmian po remoncie krajowej 19 jest utworzenie dodatkowych pasów ruchu na skrzyżowaniu w kierunku na Garbów

okolicznych mieszkańców. Może się zdarzyć tak, że po wybudowaniu tejże gospodarstwo będzie podzielone. Po jednej stronie budynki, po drugiej stronie pola uprawne. Jak widziecie rozwiązanie tego problemu?

KN: Właśnie po to jest sieć dróg dojazdowych z przejazdami nad lub pod trasą obwodnicy, które mają za zadanie ułatwić komunikację mieszkańcom w tego typu przypadkach.

MS: Wiele budynków wzdłuż budowy obwodnicy zostało wybudowanych po 2000 roku. Obecnie są one wyburzane. Dlaczego?

KN: Do 2005 roku tzn. do czasu wydania decyzji o budowie obwodnicy, nie było podstaw

do tego aby nie wydawać decyzji o budowie domów.

MS: Od czego była uzależniona wysokość kwot za wykup posesji, budynków i gruntów pod budowę obwodnicy. Co brano pod uwagę?

KN: Każda decyzja była indywidualna, brano pod uwagę np.: cenę zakupu działki na rynku w tym regionie, przeznaczenie działki (budowlana czy rolna), stan budynków i ich wyposażenie, zagospodarowanie działki. Nie da się więc ustalić jednej ceny co do gruntu czy budynku.

Dziękuję za rozmowę.

Marek Sierociuk

Będzie lepiej

Wbrew porzekadłu „Lepiej już było” na drodze w Niemcach jest lepiej.

Dzięki staraniom Wójta Gminy Niemce Krzysztofa Urbasia oraz determinacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie na przełomie listopada i grudnia 2012 roku zakończono remont ul. Lubelskiej w Niemcach.

Wymieniono całą warstwę asfaltową, zainstalowano nowe barierki ochronne wzdłuż chodników. Całkowity koszt inwestycji to kwota prawie 2.500.000 mln złotych.

Zdaniem nie tylko władz gminy, ale też przedstawicieli policji oraz mieszkańców, wspomniany remont w znacznym stopniu poprawił stan bezpie-

czeństwa w ruchu drogowym w tym miejscu.

Zwłaszcza tzw. pasy jeżdżenia ułatwiły i udrożniły ruch pieszych i pojazdów.

Docelowo jednak wskazane byłoby rozważenie przeniesienia obecnie istniejących świateł na skrzyżowanie w kierunku na Garbów.

Marek Sierociuk

Sukces uczennicy ZS w Niemcach

Magdalena Sawka, uczennica Zespołu Szkół w Niemcach została laureatką XXI Wojewódzkiego Konkursu „Moje Boże Narodzenie”.

Gimnazjalistka przygotowała na konkurs pracę pod tytułem: „Czym dla mnie są Święta Bożego Narodzenia?”. Jury było zachwycone tekstem stworzonym przez Magdę. Z 284 prac, jakie wpłynęły do organizatora nagrodzono tylko 21. W tym Magdaleny Sawki. Dziewczyna w nagrodę otrzymała dyplom, album i punkty rekrutacyjne.

Organizatorem konkursu był MDK „Pod Akacją” w Lublinie. Patronat nad imprezą objął Lubelski Kurator Oświaty. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 14 grudnia 2012 w siedzibie organizatora. Oto treść:



Czym jest dla mnie Boże Narodzenie?

Rodzinny stół. Co roku stoją na nim te same potrawy, a pod śnieżnobiałym obrusem leży sianko. Nawet te same bombki wiszą na świerkowych gałęziach. W domu pachnie lasem, dzieciństwem i wieczornymi rozmowami. Tylko liczba osób przy stole się zmienia. Czasem jest nas czworo, czasem dwadzieścioro. Miejsce, niegdyś zajęte przez najstarszego członka rodziny, teraz stoi puste. Jakby na niego czekało. Ale tutaj już nikt nie usiądzie.

Czym są dla mnie święta? Święta są dla mnie siostrzeńcem, który pod stołem oddaje psu wartość swojego talerza. Są strykiem, który regularnie wychodzi zapalić papierosa, z nadzieją, że nikt tego nie zauważył. Są bratem, dla którego śpiewanie kołęd jest męczarnią. Są ukochanym psem, który czas posiłków spędza pod stołem, z

błagalnym wzrokiem skierowanym w moją stronę. I w końcu święta są babcią, która ukradkiem ociera łzę, patrząc na swoje dzieci i wnuczęta skupione wokół dębowego stołu.

Pojedyncze sytuacje tworzą uroczyste chwile, na które warto czekać 365 dni. Jest to jedna z nielicznych okazji, w których cała rodzina spotyka się, aby powspominać, popłakać, pośmiać się. W których każdy odrywa się od swoich codziennych obowiązków, a naprawa ciekącego kranu schodzi na drugi plan. I jak co roku, już tydzień przed Wigilią, zaczyna się przedświąteczna krzątania. Kupowanie, mieszanie, krojenie, dodawanie, pieczenie, gotowanie. Najwięcej czasu zajmują rzeczy tak mało istotne. Bo miarą udanych świąt nie jest zastawiony stół, tylko ciepło, które zostaje w nas aż do kolejnej pierwszej gwiazdki.”

Wyślij dziecko na zimowisko

Jeśli jesteś rolnikiem ubezpieczonym w KRUS i masz dziecko w wieku 8-16 lat, wyślij je do Zakopanego.

W planie wycieczki są piesze wycieczki w góry, do Doliny Kościeliskiej, Chochołowskiej, na Rusinową Polanę i w inne miejsca. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie 450 złotych, zaświadczenie wystawione przez terenowy oddział KRUS, wypełniona karta kolonijna.

Wyjazd planowany jest na 11 lutego, a powrót na 20 lutego. Ilość miejsc: 45. Więcej informacji na www.niemce.pl oraz u organizatora: Agnieszki Woźniak-Urban: tel. 607 089 100.

(red)

Pracujemy dłużej. Później pójdziemy na emeryturę



Rok 2013 przyniósł bardzo ważną zmianę. Chodzi o podwyższenie wieku emerytalnego. Od 1 stycznia na pełną emeryturę można przejść mając 67 lat.

Reforma emerytalna była szeroko dyskutowana przez społeczeństwo w 2012 roku. Po wielu negocjacjach, zapadła decyzja: wiek emerytalny dla kobiet i dla mężczyzn zostanie zrównany. Nie nastąpi to jednak jednocześnie. Zgodnie z Ustawą odbywać się to będzie stopniowo, o jeden miesiąc na kwartał – począwszy od 2013 roku. - Poziom 67 lat dla mężczyzn zostanie osiągnięty w 2020 roku, a dla kobiet w 2040 roku – to oznacza, że do 67. roku życia będą pracować kobiety mające dzisiaj 38 lat. Z reformy wyłączone są

kobiety powyżej 59. roku życia oraz mężczyźni powyżej 64. roku życia – czytamy na stronie www.emerytura.gov.pl.

Noworoczne zmiany w emeryturach zakładają także możliwość przejścia na emeryturę częściową. Prawo do takiej emerytury mają kobiety w wieku co najmniej 62 lat z minimalnym 35-letnim stażem ubezpieczenia oraz mężczyźni w wieku co najmniej 65 lat z minimalnym 40-letnim stażem ubezpieczeniowym.

Według informacji podanych na www.emerytura.gov.pl: „okres ubezpieczeniowy uwzględniałby zarówno okres składkowy, obejmujący m.in. okres ubezpieczenia, czyli np. pracę na podstawie umowy o pracę czy okres pobierania zasiłku macierzyńskiego, jak i nieskładkowy,

obejmujący m.in. okres pobierania wynagrodzenia chorobowego, zasiłku chorobowego lub opiekuńczego, świadczenia rehabilitacyjnego czy naukę w szkole wyższej na jednym kierunku, pod warunkiem ukończenia tej nauki, w wymiarze określonym w programie studiów”.

Emerytura częściowa wynosić będzie 50% emerytury całkowitej (liczone na dzień ustalenia prawa do emerytury częściowej). Przejście na świadczenie częściowe nie będzie jednak korzystne – negatywnie wpłynie na wysokość emerytury wypłacanej po 67 roku życia: będzie niższa niż wypłacana przy przejściu na normalnych warunkach.

Więcej informacji na www.emerytura.gov.pl.

(red)

Nowy rok ze zmianami w prawie

Od 1 stycznia w życie wchodzi kilka zmian w prawie. Dotyczą one między innymi: prawa jazdy, wyrobienia paszportu i opieki zdrowotnej. Kilka z nich opisujemy poniżej.

1. Do lekarza bez ubezpieczenia

Tak było. Do tej pory przy każdej wizycie w poradni lub w szpitalu pacjent był zobowiązany do okazania dokumentu poświadczającego ubezpieczenie zdrowotne.

Tak jest. Z dniem 1 stycznia weszła w życie nowelizacja ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Teraz wystarczy, że w rejestracji podamy numer PESEL i dokument ze zdjęciem: dowód osobisty, paszport, prawo jazdy lub legitymację szkolną (dotyczy dzieci do 18 roku życia). Placówki służby zdrowia, które posiadają dostęp do eWUŚ, mają też aktualne dane dotyczące ubezpieczenia. Pracownik placówki zdrowia wpisze do systemu nasz numer PESEL i w ten sposób zweryfikuje, czy pacjent jest ubezpieczony. Jeśli w systemie zabraknie danych pacjenta – wystarczy tylko napisać oświadczenie o ubezpieczeniu.

2. Łatwiej o paszport

Tak było. Do tej pory wniosek trzeba było składać w Urzędzie Wojewódzkim właściwym ze względu na miejsce zameldowania osoby ubiegającej się o paszport. Paszport tymczasowy wydawany był tylko osobom, które utraciły go podczas podróży, a także osobom w nagłych przypadkach związanych z chorobą lub pogrzebem członka rodziny oraz dzieciom.

Tak jest. 17 stycznia 2013 roku wchodzi zmiany dotyczące wydawania paszportów. Od teraz wnioski o paszport złożony będzie

można u dowolnego wojewody na terenie Polski. Tak samo będzie z odebraniem gotowego dokumentu. Dodatkowo od 1 stycznia będzie można ubiegać się o paszport tymczasowy w związku z wykonywaną pracą (np. nieplanowana podróż służbową) Zmiany nie dotyczą tymczasowych paszportów dla dzieci.

3. Zmiany w meldunkach

Tak było. Do końca grudnia aby zameldować się w jednym urzędzie, najpierw trzeba było się wymeldować z poprzedniego. Przy meldunku istniał obowiązek podawania informacji o wykształceniu, obowiązku wojskowym, wymagane też było przedłożenie książeczki wojskowej. Termin na zgłoszenie meldunku do końca 2012 roku to były cztery dni. Za niedopełnienie tego obowiązku groziły sankcje, m.in. grzywna.

Tak jest. Wszystkie sprawy związane z meldunkiem możemy załatwić podczas jednej wizyty w urzędzie. Przy zameldowaniu nie musimy podawać informacji o wykształceniu, czy obowiązku wojskowym. Nie ma również obowiązku przedkładania książeczki wojskowej. Zniknęły także sankcje za niedopełnienie obowiązku meldunkowego, a do 30 dni wydłużony został termin na zgłoszenie meldunku. Od 1 stycznia nie istnieje już meldunek na pobyt czasowy, nie przekraczający 3 miesięcy. Dodatkowo, wszystkich formalności meldunkowych można dopełnić poprzez pełnomocnika potwierzonego przez notariusza.

4. Trudniej o prawo jazdy

Egzamin teoretyczny na kat B

Główną zmianą jest podniesienie poziomu trudności tej części egzaminu. Od 19 stycznia

kursant musi odpowiedzieć na 32 losowo wybrane pytania z puli 3 tysięcy. Zmieniają się formy pytań, od stycznia mogą być w postaci filmów, z odpowiedzią do wyboru lub pytaniem zamkniętym (tak, nie). Na rozwiązanie testu jest 25 minut. Oprócz tego, kursanci muszą zdać drugą część egzaminu teoretycznego, czyli w czasie 10 minut odpowiedzieć na 12 dodatkowych pytań (zależnych od kategorii).

Egzamin teoretyczny

Dla kategorii motocyklowych dodane zostało kilka manewrów na placu.

Młodzi kierowcy

Na szybkie auta młodego kierowcy przez dwa lata od uzyskania prawa jazdy musi widnieć zielony listek. Jeśli taki kierowca w ciągu 2 lat popełni dwa wykroczenia, zostanie skierowany na kurs reedukacyjny. Jeśli trzy – straci prawo jazdy. Nowością jest wprowadzenie obowiązkowego kursu doszkalającego dla młodych kierowców. Musi się on odbyć pomiędzy 4 a 8 miesiącem od uzyskania dokumentu. Kurs obejmuje 3 godziny teorii i praktyki, a według wstępnych informacji jego koszt szacuje się na 200-300 złotych. Dla nowicjuszy przewiduje się także ograniczenia prędkości: 50 km/h w terenie zabudowanym, 80 km/h poza nim, 100 km/h na autostradzie.

Punkty karne

Zlikwidowane zostały dotychczasowe kursy doszkalające. Od stycznia każdego, kto zgromadzi więcej niż 24 punkty karne, czeka obowiązkowy 40-godzinny kurs w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Po jego odbyciu, kierowca przez pięć lat nie może posiadać więcej niż 24 punktów. Jeśli tak się stanie, straci prawo jazdy, co wiąże się z ponownym

przebieciem kursu szkolącego oraz zdaniem egzaminu.

Nowe kategorie

1. AM – czyli uprawnienie do jazdy motocyklem i pojazdem czterokołowym lekkim. Osoba zdająca egzamin musi mieć co najmniej 14 lat. 2. A1 – Uprawnienie do jazdy na motocyklu o pojemności silnika max 125 mc i mocy do 11 kW. Od 16 roku życia. 3. A2 – Uprawnienie do jazdy motocyklem po ukończeniu 18 roku życia, ale moc pojazdu nie może przekraczać 35 kW a w stosunku do masy własnej nie może przekraczać 0,2 kW/kg. 4. A – Pełne uprawnienia do jazdy motocyklem otrzymać może kierowca po 24 roku życia.

Terminowe prawo jazdy

Najdłuższy okres, na jaki kierowca otrzyma dokument to 15 lat. Po tym czasie trzeba będzie zrobić badania lekarskie. Nie dotyczy to kierowców, którzy zdawali egzamin na prawo jazdy przed wejściem w życie nowych przepisów i otrzymali dokument bezterminowo.

5. Wyższa średnia krajowa

Tak było. 1500 złotych brutto do końca 2012 roku wynosiło najniższe wynagrodzenie za pracę w Polsce.

Tak jest. Pensje osób pracujących za najniższe wynagrodzenie w kraju dostaną 100 złotych więcej. Od stycznia jest to 1600 złotych brutto.

6. Becikowe nie da wszystkim

Tak było. Świadczenie z tytułu urodzenia dziecka (1000 zł) przysługiwało każdej kobiecie.

Tak jest. „Becikowe” otrzymają tylko te rodziny, których łączny dochód na osobę nie przekroczy 1922 zł netto. Pod uwagę bierze się dochody z roku poprzedzającego rok, w którym został złożony wniosek.



100 lat temu w Krasieninie

6 stycznia 1913 roku odbyło się w Krasieninie uroczyste otwarcie szkoły rolniczej dla dziewcząt wiejskich. Szkoła powstała w wyniku starań działaczki ludowej Ireny Kosmowskiej i lubelskiego środowiska

ruchu ludowego skupionego wokół tygodnika „Zaranie”. 9 stycznia 1913 roku w numerze 2 „Zarania” ukazał się obszerny artykuł zatytułowany Jasny dzień. W publikacji tej zrelacjonowano ze

szczegółami uroczystość otwarcia szkoły w Krasieninie. Autorką artykułu była Jadwiga Dziubińska pedagog i dyrektor szkół wiejskich w Pszczelinie i Kruszynku a prywatnie dobra przyjaciółka Kosmowskiej.

W stulecie tej uroczystości pragniemy państwu przybliżyć wydarzenia i atmosferę tamtego dnia. Celowo została zachowana oryginalna pisownia i składnia.

Grzegorz Niecko

Jasny dzień



W pałacu Krasieninieckim obchodzono wielkie święto ludowe. Już od bramy wjazdowej, cały dziedziniec pełen sukman – u wejścia witają rozjaśnione twarze – w pałacu chłopca jak nabił – a gdzież dziedzice pałacowi? Oto idą naprzeciw nas – dobre duchy szkoły. Dziedzice to nowi przychodzą nie posiadać – lecz błogosławić okolicy duchem światła, przykładem bratniej miłości – obywatelstwo prawdziwe z ducha i czynu. Czują to dobrze wszyscy obecni – radość i szczęście panuje dokoła.

Uroczysty dzień otwarcia kursów dla córek włościańskich; – tu w tych pokojach, gdzie niegdyś huczne zabawy się odbywały, stanęły ławki, długie, proste stoły, a zamiast egzotycznych kwiatów – miłe prymulki ozdabiają stoły, a latem zebrane różnorodne trawy nie mała upiększają bielone ściany – wszędzie prostota połączona z estetyką. Zebrani goście gwarzą sobie gromadkami, zewsząd dochodzą wyrazy uznania dla ludzi, którzy stworzyli to ognisko, przy którym pierwszy raz zgromadzeni czują się zespoleni, tak jakoś swojsko im w pańskich pokojach, boć to ich szkoła – zapomniane w tej dobrej chwili wszystkie krzywdy, oni tu dziś wstąpili w progi tej świątyni oświaty, jako jej obywatele, jej opiekunowie.

Stoły zastawione, uprzejme gosposie – główna organizatorka szkoły p. Irena Kosmowska wraz z nauczycielkami zapraszają gości do obiadu, krzątając się, same przynosząc dymiące półmiski; – choć nakryć dziesiątki – mała garstka zaledwie zdoła się pomieścić; aby czasu nie tracić jedni zwiedzają dom, piękne, widne sale przeznaczone na pracownię, jadalnię, sypialnię, wygodnie urządzonej kuchnię, która podziw wzbudza między gosposiami, mieszkanie obszerne, urządzone higienicznie, widać, że pamiętano o wszystkim, byle odpowiedzieć godnie potrzebom internatu, choć brak jeszcze wielu niezbędnych sprzętów, bo urządzenie

nie jest jeszcze zupełnie ukończone. Gospodarstwo podwórzowe urządzone ze znajomością potrzeb: obora, chlewy, kurniki, mleczarnia, pralnia już gotowe, czekają tylko na rozbudzenie życia przez kwik, ryk itd., uczynni sąsiedzi, chcąc przyczynić się do dobrej sprawy, obiecali zapłacić budynki gospodarskie.

Część gości pozostających w domu wzywa dzwonek na przedstawienie – to młodzież sąsiedniej wioski Rud, chcąc uczcić dzień otwarcia kursów zrobiła miłą niespodziankę gościom – w górnych pokojach urządzone scenę, odegrano sztukę »Świt«. Artyści musieli powtórzyć aż 4 razy, aby zebrani mogli zobaczyć. Za każdym razem gorąco oklaskiwano artystów wioskowych, bo też grali doskonale. Po skończonym obiedzie do zebranych przemawiali pp. Kruszewski, Jankowski, Dziubińska, Kosmowska, gospodarze w gorących słowach zachęcali współbraci, aby do dobrej sprawy przyczyniali się, czym mogą, aby dzień otwarcia szkoły, pozostał wspomnieniem nigdy niezatartym, przypominającym, że obywatel prawdziwy nie tylko z praw korzysta ma, ale obowiązki obywatela przyjmując na siebie musi.

Z wśród przemawiających zwróciła szczególną uwagę kobieta z pod Zamościa – samouk – włościanka, która ze spokojem, jasno, prosto wypowiadała głęboko odczute myśli powołując się na poetów: Mickiewicza, Konopnicką; nawoływała do nauki, z całą znajomością tłumaczyła znaczenie oświaty dla kobiet, jako wychowawczyń przyszłych obywateli kraju. Jakie matki, takie będzie społeczeństwo, mówiła, więc jakże nie radować się, że ludzie dobrej woli myśląc o przyszłości lepszej, zakładają szkoły, aby przez oświecenie i wychowanie przyszłych matek odrodzić naród polski. Wszak one dadzą krajowi zdrowe fizycznie i moralnie młode pokolenie, wpajając od dzieciństwa zasady miłości, równości prawdziwie chrześcijańskiej, stwarzając otoczenie dobra i piękna, zamiast zepsucia, dając dalej młodzież chmurną, lecz górną dorastającej młodzieży najpewniej zbudujemy młode, odrodzone życie oparte na świętych prawach sprawiedliwości i braterstwa wszystkich. Zrozumiała owa włościanka cel kursów lepiej, niż całe masy naszych społeczników, inteligentów; ona wyczuła, czym jest uczelnia dla nich, dla kraju. Nastrój, jaki panował wśród wszystkich zgromadzonych był zgodny ze słowami mówczyny, w tym dniu setki zebranych włościan czuły się jakby jedną wielką rodziną, owianą dobrym duchem jasnej przyszłości, każdy czuł się mocnym w gromadzie.

Po przemówieniach i spożyciu kolacji, goście z dalszych okolic zaczęli żegnać, obiecując sobie w niedługim czasie odwiedzić miłą uczelnię, aby zobaczyć dziewczęta przy pracy. Z błogosławieństwami na ustach, jak z prawdziwej świątyni wychodziły rzesze ludu, niosąc do wiosek swych dobrą nowinę. Część pozostałej młodzieży, pomimo późnej pory, nie można było wyprawić na spoczynek nocny – śpiewy, deklamacje, śmiechy, zabawy rozlegały się po całym domu, bawiono się z werwą młodzieńczą, z radością dnia ubiegłego.

Bawiono się jednak tak kulturalnie, że nawet starzy, choć senni, z przyjemnością patrzyli, jak umie bawić się wiejska młodzież, która przeszła przez szkoły, nawet mury tego pałacu, gdyby umiały przemówić, na pewno by powiedziały, że takiej zabawy szczerzej, prościej, bez sztucznej podniety, nie widziały, choć patrzyły na wiele balów kosztownych. Rej wodziła młodzież z Sokołówka, Pszczelina, Kruszynka, Gołotczyzny; piosenki zlewały się w jedną zgodną harmonię i choć z różnych wiosek, nadali się od razu. Odezwała się w tych murach Puławianka: »Nieśmy hasło postępowe przez krainę mgły – budźmy kolos nasz ludowy itd.«, zgodnie z duchem, który owiewać będzie Krasienińskie Kursy i prowadzić je wśród walki z życiem.

Ucichło w całym pałacu, a myśl ludzka biegła długo jeszcze w noc ciemną, a różne obrazy przeszłości tego pałacu, często ponure, jakby zasłaniały obrazy nowe – przyszłości jasnej jak z bajki, gdzie zakłęta królowna, pokutująca w murach, za grzechy dziadów, zostaje wyzwolona, i piękna, młoda zstępuje do życia, do czynu. Ze snu ciężkiego, kamiennego wyzwolona, przez serca ludu, który tu dziś przyszedł nie z karkiem pochylonym i nie z pięścią, lecz w podniesieniu ducha, skupienia myśli. On bajkę smutną zakończył radośnie. Królowno wyzwolona bądź duchem opiekuńczym Krasienińskich Kursów za serce ludu płac sercem, siej miłość i wiarę w młodociane duchy ci powierzono.

Jadwiga Dziubińska

Zapusty

Minął już czas, kiedy lud składając sobie życzenia wigilijne mówił: „Doczekaliśmy chleba anielskiego, daj Boże doczekać jajka święconego”. Kończył się stary rok, zaczynał nowy, a wraz z nim następował zapożyczony z Włoch – karnawał. W zależności od regionu karnawał rozpoczynał się z Nowym Rokiem lub dopiero po Trzech Królach a trwał nieodmiennie do Środy Popielcowej. Był to okres wzmożonych uczt, balów, kuligów, ale był też to czas swatań, zaręczyn i ożeńków.

Szczególnie w miastach obchodzono hucznie okres karnawału. Ożywiały się salony, resursy, teatry i co bardziej renomowane knajpki, by pańsko-mieszcząnskim gościom nie brakowało wrażeń. Czekano tam na pierwsze takty poloneza, który z patriotyczną demonstracyjnością zaczynał bal. A były one różne. Balle proszone, balle składkowe, balle panieńskie, balle kawalerskie, balle określonych sfer i grup zawodowych. Druga połowa XIX wieku przynosi modę na filantropię i balle dobroczynne.

W świątłach sali balowej wodzirej chcąc skusić niektórych do jarzma małżeńskiego zapraszał do tańca. Zabawa musiała być radosna i szczerą. Tańczono kadryla, lansjera, kotyliona, mazura no i polkę. Była polka zwykła, polka warszawska, polka-trotteuse, polka tremblante albo inaczej „trzęsąca febra”, która nieustannie gorszyła nobliwe matrony. Dla wychnienia lub na zakończenie balu musiał być koniecznie drabant. To połączenie poloneza z mazurem wspierane przez przyśpiewki podobne jak w krakowiaku, tańczono na salonach i na wsiach. Drabant cechował się wymyślnością figur, były, więc: „drabantowa”, „anglezowa”, „szufłady”, „kotek i myszka”, „przeskakiwanie chusteczki”, „figura z czepkiem”, „okręcanie się przez ręce” czy „picie wina z trzewika”.

Trudno jest dziś przedstawić klimat tamtych zabaw. Atmosfera, wystawne toalety, fraki przemieszane z narodowymi przyodziewkami, etykieta, muzyka, czy girlandy kwiatów, skąpane w świetle lamp i świec. Wszystko to minęło bezpowrotnie i tylko z kart książek możemy dziś poczuć okres, który Francuzi nazwali la belle époque.

Na prowincji nieodłącznym składnikiem balu czy uczt w karnawale był kulig. Musiała być to zabawa przednia, więc z reguły uczestnicy stroili się na ludowo i udawali wesele chłopskie. Kulig zaczynał się zwykle od rozesłania wśród uczestników kuliście zakrzywionej laski, zwanej „kulą”, która była sygnałem do zbiórki. Wsiadano na konie lub moszczono się w saniach i pędzono, aby zdążyć na miejsce zbiórki. Tu wybierano



Józef Chełmoński, *Kulig*. 1884, Olej na płótnie

starostę kuligu i dokonywano przebieranki. Była młoda para, byli też drużbowie z całym orszakiem weselnym. Przebierano się też za żydów, cyganów, rycerzy, księżniczki i arlekinów. Lecz kulig to przede wszystkim szalona jazda końmi, przerywana od czasu do czasu odwiedzinami sąsiedzki. O wizycie gości pędzących w kuligu gospodarz dowiadywał się często z okrzyku „kulig jedzie, zje, wypije i pojedzie”, który rozlegał się pod oknami jego dworku. Nim zdążył się ogarnąć już na progu domu witali go uczestnicy kuligu. Gospodarz musiał powitać przebranych weselników z kielichem wina. Witano gospodarza. Przemawiał starosta w sukmanie i baraniej czapie a towarzysząca mu kumoszka wręczała kurę w koszyku. Przedstawiał Żyd mamrocząc i kiwając się na niby-modlitwie, przebrany za młynarza obsypywał towarzystwo mąką, odbywało się przedstawienie. Panowie grali plebs przed paniami a jedzono przy tym i pito nad umiar. Po skończonej uczcie często z tańcami, wsiadano do sań a kto mógł się utrzymać w siodle to na konia i pędzono do kolejnego dworu. Uczestnicy kuligu krążąc tak od dworu do dworu potrafili uprzyjemnić sobie żywot i przez tydzień.

W literaturze polskiej zwraca uwagę opis kuligu w Placówce Bolesława Prusa. Owczarz wiozący wieczorem drzewo z lasu natknął się na kulig. „Poznał się, że to cwałuje sznur sań – pisze Prus – wielkich i małych, czterokonnych i parokonnych, którym towarzyszyło kilku ludzi jadących wierzchem z pochodniami. Blask ich wśród ciemnej nocy i marznącej mgły wywoływał dziwny efekt. Zdawało się, że ów orszak przez okrągłą bramę, oświetlo-

ną czerwonym ogniem, wyjeżdża z jakiejś otchłani, której nigdy nie może opuścić. A kulig wciąż pędził galopem strzelając z batów, choć droga była pełna zatok... I nim się Owczarz opamiętał, otoczył go rój pań w maskach, piórach, bogatych strojach, z szablami, miotłami i gitarami w rękach”. Dalej Prus opisywał korowód przebierańców, któremu chłop nadziwił się nie mógł. Wszak na wsi tak hucznie karnawału nie świętowano.

Karnawał na wsiach raczej kojarzony był z obrzędami i tradycją wynikającą z kalendarza świąt kościelnych. Zapusty, bo tak zwano dawniej okres od Trzech Króli do Popielca pełen był zwyczajów i obrzędów. I tak w wigilię Trzech Króli, dziewczęta chodziły po kołędzie, jak chłopcy w Boże Narodzenie i Nowy Rok. Odwiedzały tylko te domy, w których byli chłopcy szczególnie ci wybrani. Śpiewały im koledy i specjalne przyśpiewki nie biorąc za to żadnej nagrody. Schodzono się na koniec kołędowania w jednym domu żeby wspólnie chłopcy i dziewczęta mogli bawić się do późnej nocy. Cały styczeń bawiono się w domach i karczmach, schodząc się na umówione spotkania lub podczas kołędowania. Okres zabaw kończył dzień Matki Boskiej Gromnicznej. Kto nie wyrzucił choinki na Trzech Króli, zrobił to teraz. Kołędnicy kończyli obchody, chowali gwiazdę i anielskie skrzydła do następnego Bożego Narodzenia. Panny, które nie zostały wyswatane i nie znalazły mężów musiały czekać z ożenkiem aż do Wielkanocy. A niezdecydowani kawalerowie mogli już tylko od panny usłyszeć, że „Na Gromniczny bywaj zdrow, mój śliczny”.

Ostatnia niedziela karnawału poświęcona była na przywołanie wiosny. Nazywano to „hukaniem” lub „klikaniem” wiosny. Po mszy świętej w największej chacie zbierały się panny z całej wsi. Każda przynosiła, co matka pozwoliła wziąć; garść mąki, łyżkę smalcu, drożdże, jajko czy trochę sera. Składały to do donicy i rozczyntały ciasto. W ten sposób pieczono korowaj – specjalne ciasto weselne. Nadawano mu ozdobny kształt z miejscem na zieloną gałązkę pośrodku. Drugim elementem obrzędu obok korowaja były pisanki, które przygotowywano śpiewając i żartując. Złożone na obrusie pisanki i korowaj zanosili dziewczęta na najwyższy w okolicy pagórek. Tu wśród śpiewów kładły korowaj na ziemi i tłukły pisanki uderzając jedną o drugą. Wierzyły, że stojąc na wzniesieniu są bliżej wiosny a pękające skorupki jajek są symbolem skorupy lodu, który pękając i topiąc się uwalnia wszystko, co żyje. Wracano następnie do wioski, aby uroczyście spożyć korowaja i podzielić się pozostałymi pisankami. Schodziła się cała wieś każdy musiał dostać kawałek ciasta. Chłopcy przynosili wódkę i zakąski. Zaczynała się zabawa, bo bawić można jeszcze było się tylko kilka dni.

W ostatni dzień zapustów wielkim powodzeniem cieszyła się karczma. Bawiła się cała wieś. Bawili się młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni. Jedzono tłusto, pito i tańczono wszak to od północy zaczynał się post zwany „Wielkim”, bo trwał aż czterdzieści dni. Obserwowano pogodę, bo wiadano, że „ostatni wtorek, jaki i post cały pewnie taki”.

Grzegorz Niećko



Betlejemskie Świątelnko Pokoju przywędrowało do gminy Niemce



Betlejemskie Świątelnko Pokoju przynieśli tuż przed Świątami Bożego Narodzenia do Urzędu Gminy harcerze i zuchy z Gminy Niemce. Płomień przekazali na ręce Krzysztofa Urbasia, Wójta Gminy Niemce oraz Henryka Ziębowicza, Przewodniczącego Rady Gminy Niemce.

Betlejemskie Świątelnko Pokoju ma dwudziestosześcioletnią historię. Po raz pierwszy zorganizowano je w Linz, w Austrii, jako część bożonarodzeniowych działań charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz osób potrzebujących. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności”. Rok później akcję patronatem objęli skauci austriaccy. Roznosili ogień z Betlejem do

instytucji aby w czasie Bożego Narodzenia stał się on żywym symbolem pokoju, braterstwa, nadziei i miłości.

Od 1991 roku w akcji uczestniczy także Związek Harcerstwa Polskiego. Przekazanie Świątelnki odbywa się naprzemiennie – raz na Słowacji, raz w Polsce. Jeszcze tego samego dnia przekazywane jest ono do Krakowa i Częstochowy. Stamtąd roznoszone jest do różnych miejsc w kraju. W tym roku trafiło także do harcerzy z Gminy Niemce.

Polscy harcerze przekazują Światelnkę dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ do Danii.

Już za miesiąc: Relacja z jubileuszem zespołu RYTMIX

Zespół Tańca Nowoczesnego ma już 20 lat. W styczniu obchodzi swoje urodziny. Był pokaz tańca, wzruszenia, podziękowania oraz prawdziwy urodzinowy tort.

Tradycje zespołu sięgają 1992 roku, kiedy to powstała pierwsza grupa taneczna przyjmując nazwę RYTMIX. Same tancerki i tancerze mówią o grupie tak: RYTMIX jest jak tętniący życiem organizm podlegający nieustannym zmianom i ciągłemu rozwojowi. Taneczna pasja tkwiąca w każdej jego komórce sprawia, że dojrzeva każdego dnia – coraz mocniej i piękniej!

I to prawda. Dzięki pasji, zaangażowaniu,

treningom oraz ogromnej chęci zespół wielokrotnie został laureatem wielu konkursów, między innymi Przeglądu Zespołów Tanecznych Arabeska, Wojewódzkiego Festiwalu Współczesnych Form Tanecznych w Puławach, Międzynarodowego Nałęczowskiego Festiwalu Tańca oraz Turnieju Tańca Nowoczesnego o Puchar Burmistrza Łęcznej oraz wielokrotne Mistrzostwo Województwa Lubelskiego w tańcach dyskotekowych.

Choreografem i instruktorem zespołu jest Magdalena Bujak.

Historia zespołu oraz fotoreportaż w następnym numerze Takiej Gminy.



KRASZEWSKI KOMPUTERY DLA BIBLIOTEK

w Niemczech



W grudniu 2012 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Niemczech realizowała program dotacyjny Instytutu Książki pt. „Kraszewski. Komputery dla bibliotek”, w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa w roku 2012.

Celem programu było podniesienie standardu bibliotek publicznych poprzez wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt komputerowy umożliwiający użytkownikom biblioteki korzystanie z Internetu, a bibliotekarzom katalogowanie zbiorów i udostępnianie ich on-line.

Zwrócić uwagę należy, że wniosek o dofinansowanie złożony przez dyrekcję biblioteki otrzymał liczbę punktów, która pozwoliła sklasyfikować go na 14 miejscu w kraju. Dotacje przyznano 127 podmiotom. Przyznana dotacja opiewała na kwotę 10 tysięcy złotych.

W ramach uzyskanych bez wkładu własnego środków biblioteka w Niemczech zakupiła 2 profesjonalne zestawy komputerowe wraz z oprogramowaniem oraz urządzenie wielofunkcyjne z zapasem 3 kompletów tuszy. (gn)

REKLAMA

Usługi w zakresie:

- Zeznanie i deklaracje podatkowe PIT, VAT, ZUS
- Zeznanie spadkowe
- Wnioski o zwrot VAT za zakupione materiały do remontu lub budowy
- Wnioski do ZUS, KRUS o rentę, emeryturę
- Wnioski do PFRON o refundację składek na ubezpieczenie społeczne rolników i osób prowadzących działalność gospodarczą
- Wnioski sądowe o stwierdzenie nabycia spadku i inne.

Bez konieczności wizyty w urzędzie

Tel. 81-7562299

Tel. 697706622

Tanio Szybko Solidnie

NEUROLOG
Oksana Wróblewska
z Rudki Kozłowieckiej
WIZYTY DOMOWE
tel. 606-412-312
81 7562631



Radość sływa z Betlejemskiej stajenki

Przedstawienie Jasełkowe

- I miejsce** – klasy II b i II d z Niemiec – Radość sływa z Betlejemskiej stajenki
- II miejsce** – zespół „Biedronki” z Publicznego Przedszkola w Niemcach
- III miejsce** – zespół teatralny z ZPO w Ciecierzynie

Grupy kołędnicze

- I miejsce** – grupa kołędnicza z SP w Nasutowie – „Jezus się narodził iż kołędnikami po kołędzie chodził”
- II miejsce** – „Jasełka” klas IV a i IV b ze SP w Niemcach
- III miejsce** – grupa kołędnicza z ZSP w Niemcach – przedstawienie „Hej kołęda”

To tytuł zwycięskiego przedstawienia w Parafialnym Przeglądzie Jasełek i Grup Kołędniczych w kategorii „przedstawienie jasełkowe”. Zagrali je uczniowie klas II b i II d z SP w Niemcach. W kategorii „grupa kołędnicza” zwyciężyli uczniowie z SP w Nasutowie. Impreza odbyła się 5 stycznia pod honorowym patronatem Wójta Gminy Niemce.

To już trzecia edycja Parafialnego Przeglądu Jasełek i Grup Kołędniczych. Z roku na rok uczestnicy w nim coraz więcej dzieci i młodzieży. W tym roku do jasełkowej rywalizacji stanęło 10 grup. Walczyli o I miejsce w dwóch kategoriach: przedstawienie jasełkowe oraz grupa kołędnicza.

Tegoroczny Przegląd rozpoczął się wizytą duszpasterską. Ksiądz Jarosław Siejko został

uroczyście – w asyście ministrantów i scholii – wprowadzony do sali gimnastycznej, by udzielić błogosławieństwa wszystkim gościom, uczestnikom i całej społeczności szkolnej.

Uczestnicy Przeglądu występowali przez ponad 4 godziny przed licznie zgromadzoną publicznością. Wśród zwycięzców znalazło się sześć zespołów. Pozostałe cztery z uwagi na bardzo dobre przygotowanie, wyrównany poziom artystyczny oraz przesłanie religijne, wyróżniono. Nagrodami były statuetki Anioła i okolicznościowe dyplomy.

Gośćmi Przeglądu byli m.in. Krzysztof Urbaś, Wójt Gminy Niemce, ks. Maciej Staszak asystent diecezjalny Instytutu Akcji Katolickiej, Małgorzata Stachurska, Prezes Instytutu Akcji Katolickiej, ojciec Filip Leszek Budzyński, Prezes Lubelskiego

Hospicjum im. Małego Księcia, Witold Józefacki, Przewodniczący gminnej komisji oświaty, kultury i spraw społecznych Rady Gminy Niemce, Anna Studzińska, Dyrektor GOASz oraz dyrektorzy szkół.

W przerwach pomiędzy występami wolontariusze ze Szkolnego Koła Wolontariuszy i Szkolnego Koła Caritas sprzedawali własnoręcznie upieczone ciasta i pokonkursowe kartki. Ze sprzedaży uzyskano 649 złotych. Pieniądże zostały przekazane na konto Lubelskiego Hospicjum im. Małego Księcia.

Organizatorami Przeglądu z ramienia Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej byli Barbara Józefacka oraz Tadeusz Nowak. Impreza odbyła się pod patronatem Ks. Proboszcza Parafii w Niemcach, Wójta Gminy Niemce oraz Dyrektora Zespołu Szkół im. Ziemi Lubelskiej w Niemcach.

